

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski /spr./

Sędziowie SSO Dariusz Śliwiński

SSR del. do SO Jacek Bytner

Protokolant: prot. sąd. M. S.

przy udziale A. D. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 07 listopada 2014 r.

sprawy **D. K.**

oskarżonego z art. 177 § 1 i 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 19 maja 2014 r. sygn. akt III K 254/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa orzeczoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i wymierza jedną opłatę za obie instancje w kwocie 400 złotych.

J. B. L. D. Ś.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 19 maja 2014 roku, sygn. akt III K 254/14 wydanym w trybie art. 387§ 2 kpk uznał oskarżonego **D. K.** za winnego tego, że w dniu 18 października 2013 roku w G., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki S. (...) o numerze rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności jadąc z nadmierną prędkością co najmniej 61 km/h, gdzie na danym odcinku drogi obowiązuje administracyjne ograniczenie prędkości do 40 km/h, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg po czym zjechał na prawe pobocze, uderzając w drzewo, a następnie po pokonaniu odcinka około 10 metrów uderzył w kolejne drzewo w wyniku czego pasażerowie pojazdy M. K. i M. J. ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia, natomiast Ł. O. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia krwotocznego w płatach czołowych mózgu, stłuczenia płuca prawego z niewielką odumą opłucnową prawostronną oraz pęknięcia mięszzów nerki prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała, to jest przestępstwa z art.177 § 2 k.k. w związku z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art.177 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd I instancji na podstawie art.42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat .

Na podstawie art.63 §1 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 19 października 2013 roku i nadal.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art.627 k.p.k. i art.2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, obciążono oskarżonego kosztami procesu w całości i z tego tytułu zasądzono od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5786,47 zł w tym wymierzono mu opłatę w kwocie 400 zł.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca podsądnego D. K.**, składając apelację od kary wymierzonej jego mandatowi. obrońca zarzucił orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary wymierzonej D. K. poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności podczas gdy warunki i właściwości osobiste oskarżonego, jego młody wiek, dotychczasowa niekaralność w tym za wykroczenia drogowego oraz wybaczenie ze strony pokrzywdzonych, skrucha pozwalają na przypuszczenie, iż zasługiwał on na dobrodziejstwo wymierzenia mu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, względnie na wymierzenie kary w dolnej granicy zagrożenia ustawowego to jest kary do 1 roku pozbawienia wolności.

Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie podsądnemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i wymierzenie podsądnemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, względnie o wymierzenie kary pozbawienia wolności w granicach do 1 roku.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 202 § 1 k.p.k. dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatrów na okoliczności, jaki jest obecny stan zdrowia psychicznego oskarżonego D. K. i czy stan jego zdrowia pozwala podsądnemu na uczestnictwo w rozprawie.

Biegli w dniu 4 listopada 2014 roku przedłożyli opinię sądowo-psychiatryczną. Eksperci wykluczyli, aby D. K. był dotknięty chorobą psychiczną, ani upośledzeniem umysłowym (k.260-263). Sąd odwoławczy ocenił opinię jako odpowiadającą kryteriom z art. 201 k.p.k. Treści ekspertyzy nie podważała żadna ze stron postępowania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego D. K. okazała się konieczna, prowadząc do kontroli odwoławczej, skutkującej zaostrzeniem przez Sąd odwoławczy kary izolacyjnej wymierzonej podsądnemu.

Na wstępie należy podkreślić, że organ wyrokujący w sprawie należycie wykazał winę i sprawstwo oskarżonego, a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Rzetelnie sporządzone uzasadnienie kontestowanego orzeczenia w pełni odpowiada wymogom formalnym, umożliwia więc pełną kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia. Ocena materiału dowodowego, która legła u podstaw uznania sprawstwa i winy oskarżonego nie wykazuje błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów, chronionej art. 7 k.p.k. Wszystkie dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego, rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Sprawstwa podsądnego nie kwestionował także autor złożonej apelacji. Zastrzeżenie Sądu odwoławczego wzbudza jedynie rażąco łagodna kara pozbawienia wolności wymierzona podsądnemu, o czym w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd odwoławczy zreformował karę pozbawienia wolności, wymierzoną D. K. przez Sąd Rejonowy wskutek uwzględnienia jego wniosku o dobrowolne poddania się karze, poprzez jej zaostrzenie. Sytuacja procesowa powstała w niniejszej sprawie zezwalała na zmianę zaskarżonego wyroku na niekorzyść podsądnego, mimo złożenia apelacji wyłącznie na jego korzyść. Sąd Okręgowy przypomina, że stosownie do przepisu art. 434 § 3. k.p.k., sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego także w wypadku skazania z zastosowaniem art. 343 lub art. 387 Kodeksu postępowania karnego albo art. 156 Kodeksu karnego skarbowego, jeżeli środek odwoławczy wniesiono na korzyść oskarżonego, zaskarżając rozstrzygnięcie co do winy lub co do kary lub środka karnego, objęte uprzednim

porozumieniem. Wyłączenie zakazu reformationis in peius jest uzasadnione w sytuacji, gdy dojdzie do skazania w trybie dobrowolnego poddania się karze, tj. spełnione zostaną warunki określone w art. 387 k.p.k., a następnie oskarżony zakwestionuje rozstrzygnięcie zawarte w wyroku wydanym na jego wniosek i zgodnie z zawartą w tym wniosku propozycją dobrowolnego poddania się karze. Wyłączenie to zapobiega bowiem przejawom nielojalnej postawy oskarżonego w toku procesu. Ograniczenie stosowania zakazu reformationis in peius w przypadku wyroków, będących wynikiem porozumienia karnoprocesowego, takich jak dobrowolne poddanie się karze (art. 387 k.p.k.), uzasadnione jest samą istotą konsensualnych instytucji procesowych, których celem jest właśnie przyspieszenie i usprawnienie postępowania karnego, a tym samym zminimalizowanie konieczności orzekania przez sąd odwoławczy. Wyłączenie zakazu reformationis in peius, w wypadkach skazania z zastosowaniem dobrowolnego poddania się karze (art. 387 k.p.k.), stanowi zatem swoistą próbę powstrzymania oskarżonego od wnoszenia środków zaskarżenia w stosunku do wyroku, który jest wynikiem porozumienia z organami wymiaru sprawiedliwości - prokuratorem i sądem. Zob. (uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2009 r. P 22/07 Lex nr 489825, stwierdzającego zgodność przepisu art. 434 § 3 k.p.k. z Konstytucją RP). Zaskarżenie wyłącznie na korzyść oskarżonego - w oparciu o zarzuty związane ze skazaniem w trybie art. 387 k.p.k. - wyroku opartego na zawartym przed sądem pierwszej instancji porozumieniu karnoprocesowym, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie, uprawnia sąd odwoławczy do wydania na podstawie art. 434 § 3 k.p.k. orzeczenia surowszego niż zaskarżone, a to wobec niestosowania w takim wypadku zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego, o którym mowa w art. 434 § 1 k.p.k. (zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2009 r III KK 346/09, Lex nr 566100). Z taką właśnie sytuacją procesową mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu. Obrońca D. K. zakwestionował karę wymierzoną podsądnemu wskutek uwzględniania wniosku oskarżonego o dobrowolnego poddanie się karze. Co więcej, podsądny miał pełną świadomość konsekwencji wniesienia apelacji w tego rodzaju układzie procesowym (k. 271).

Sąd Okręgowy dostrzegł z urzędu podstawy do merytorycznej ingerencji w rozstrzygnięcie o karze wydane przez Sąd I instancji, z powodu jej rażącej łagodności. Niewspółmierność kary uzasadniająca ingerencję Sądu odwoławczego w rozstrzygnięcie o karze musi być rażąca, a więc nie nadająca się do zaakceptowania. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyr. SN z 1.12.1994 r., III KRN 120/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 138; wyr. SA we Wrocławiu z 14.3.2001 r., II Aka 55/01, OSProk. i Pr. 2001, Nr 10, poz. 21; wyr. SA w Krakowie z 14.9.2005 r., II AKA 165/05, KZS 2005, Nr 10, poz. 32; wyr. SA w Lublinie z 16.1.2007 r., II AKA 350/06, niepubl.; wyr. SN z 20.3.2007 r., WA 12/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 652). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w wypadku kary wymierzonej przez Sąd meriti. Sąd II instancji tym samym nie podzielił argumentacji obrońcy, zmierzającej do wykazania, że kara wymierzona oskarżonemu przez Sąd Rejonowy jest rażąco surowa.

Sąd I instancji słusznie ocenił zarówno karygodność czynu podsądnego, jak i stopień jego zawinienia, jako znaczne. Mimo to nie uwzględnił ich dość starannie i zbyt duże znaczenie nadał okolicznościom łagodzącym.

Rozważania od tego, jaka sankcja karna byłaby sprawiedliwą odpłatą dla D. K., należy rozpocząć od tego, że przypisane mu przestępstwo jest zagrożone od 6 miesięcy pozbawienia wolności do 8 lat. Dopuszcza się go ten tylko kto, choćby nieumyślnie narusza reguły ruchu drogowego, a jego skutkiem może być ciężki uszczerbek na zdrowiu innej osoby lub jej śmierć. Nie budzi wątpliwości, że im tragiczniejsze są skutki wypadku i naruszenie zasad bezpieczeństwa bardziej umyślnie, tym oskarżony winien ponieść surowszą odpowiedzialność. Te okoliczności wpływają zasadniczo na wymierzenie sprawiedliwej kary, w wypadku osądzenia występku nieumyślnego zarzucanego oskarżonemu. To, że występki zostały popełnione nieumyślnie samoistnie nie może wpływać na złagodzenie wymiaru orzeczonej kary.

Nie jest zatem tak, jak chce obrońca, że kształtując wymiar sankcji karnej, trzeba mieć na względzie, to że podsądny nie chciał spowodowania wypadku śmiertelnego. Gdyby oskarżony umyślnie spowodował śmierć innych osób, wówczas wchodziłaby w grę o wiele surowsza kwalifikacja prawna .

Nie budzi wątpliwości, że stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny. Zachowanie polegające na przekroczeniu prędkości w sytuacji, w której oskarżony był odpowiedzialny za życie pasażerów oraz innych uczestników ruchu drogowego jawi się jako ostentacyjne naruszenie elementarnych reguł ostrożności w ruchu drogowym stojących na

straży życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego. Co istotne, oskarżony poruszał się w porze jesiennej, w stosunkowo trudnych warunkach drogowych. Zachowanie podsądnego wskazuje, że jest osobą, której życie i zdrowie innych uczestników ruchu drogowego było w inkryminowanym okresie całkowicie obojętne. D. K. podjął zachowanie przestępcze na bardzo trudnym odcinku drogi w sytuacji, w której jezdni była śliska. Następstwo jego zachowania były tragiczne, mianowicie śmierć dwóch osób i spowodowaniu dotkliwych obrażeń u trzeciego pasażera. Wbrew temu, co sugeruje apelujący, przekroczenie obowiązującej prędkości było zatem w realiach przedmiotowej sprawy rażącym naruszeniem reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zagrożenie to mogło zostać w całości oddalone przy prawidłowym postępowaniu oskarżonego, a w szczególności przy prowadzeniu przez niego pojazdu z prędkością bezpieczną dopuszczalną w danym miejscu, a nadto dostosowaniu sposobu jazdy do trudnych warunków drogowych. Nie ma wątpliwości, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez sprawcę należy oszacować jako znaczny.

Zdaniem Sądu odwoławczego, także stopień zawinienia sprawcy jawi się jako znaczny. Podkreślenia wymaga, że w świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy, nie ujawniły się żadne okoliczności wskazujące, aby podsądny znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej, nakazujące umniejszyć jego stopień zawinienia. Jest on nadto, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy kierowcą o określonym bagażu doświadczeń. Jego zachowanie nie miało charakteru incydentu, czy błędu w rozeznaniu rzeczywistości drogowej. Oskarżony świadomie zdecydował się przekroczyć dopuszczalną prędkość o co najmniej 50 % mimo, że poruszał się na terenie zabudowanym w trudnych warunkach nocnych. Stopień jego zawinienia jawi się zatem jako najwyższy. Tak jak już podkreślono, uwzględnienie znacznego stopnia karygodności czynu oraz zawinienia, musiało prowadzić do stosownego zaostrzenia represji karnej wobec D. K..

Ustalając to, jaki wpływ ma kara osiągnąć wobec podsądnego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości społecznej, należy uwzględnić, że kara ma być sprawiedliwą odpłatą za wyrządzone zło. Rozważając cele kary, należy zwrócić uwagę na specyfikę przestępstw drogowych. Są one w swoich skutkach tragiczne, a popełniane są przez osoby, które funkcjonują w społeczeństwie w sposób prawidłowy. Często te osoby nie są karana sądownie i nie wchodzi w żadne konflikty z prawem. Większość z tych osób, uzmysłowivszy sobie wagę swojego postępowania, wyraża skruchę i rzeczywiście żałują wyrządzonego zła. Z tego powodu, sprawcy tego rodzaju czynów nie wymagają oddziaływania wychowawczego poprzez osadzenie w zakładzie karnym. W większości przypadków, można przyjąć założenie, że nie są osobami zdemoralizowanymi, które ponownie popełnią przestępstwo. Do grona tych osób należy oskarżony D. K.. Jest on osobą, która funkcjonowała prawidłowo w swoim środowisku. Nie była nawet karana za popełnienie wykroczenia. Sąd odwoławczy nie kwestionuje tego że świadomość spowodowania tragicznego w skutkach dla jego przyjaciół, wpłynęła bardzo negatywnie na jego psychikę. Nie ma wątpliwości, że D. K. autentycznie wyraża skruchę z powodu spowodowania tragicznego w skutkach wypadku komunikacyjnego i gdyby mógł to cofnąćby czas. obrońca ma zatem rację, że oskarżony nie jest osobą, którą należy wychowywać w warunkach izolacji więziennej. W tego rodzaju sprawach, cel wychowawczy sankcji karnej nie polega na wdrożeniu go do przestrzegania elementarnych norm moralnych, jak w wypadku osób zdemoralizowanych, lecz na uświadomieniu sprawcy wypadku, że za jego zawinione zachowanie musi odcierpieć sprawiedliwą karę. Sankcję karną, która w swojej surowości pozostaje choćby częściowo proporcjonalną do skutków zdarzenia i do stopnia umyślności naruszenia zasad bezpieczeństwa. W przedmiotowej sprawie, skutek wypadku był najpoważniejszy, mianowicie śmierć dwóch osób i ciężkie obrażenia trzeciej, zaś waga naruszonych reguł ruchu drogowych- najwyższa, mianowicie świadome przekroczenie zakazu przekraczania określonej prędkości. Wszystkie te okoliczności przemawiają za stosownym zaostrzeniem kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu. Tak jak już podkreślono, niekaralność podsądnego, czy jego prawidłowy sposób życia nie przeciwstawiają się takiej zmianie wyroku.

Kształtując represję prawnokarną wobec sprawcy, należy z całą stanowczością położyć akcent na istotne w ferowaniu sankcji za spowodowanie wypadków komunikacyjnych-względy prewencji generalnej. Społeczeństwo należy uświadamiać, że sprawców wypadków drogowych nie można traktować w sposób jednakowy. Dochodzi do nich przecież wskutek różnego rodzaju naruszeń reguł w ruchu drogowym. Często tragiczny skutek wynika z nieumyślnego naruszenia reguł ruchu drogowego, czy błędnego rozeznania w sytuacji drogowej. Jednakże z taką sytuacją nie mamy

do czynienia w niniejszej sprawie. Podsądny świadomie istotnie przekroczył dozwoloną prędkość i nie dostosował jej do warunków panujących na drodze. Oskarżony spowodował wypadek wyłącznie przez swoją brawurę. Zważywszy należy, że wymiar sprawiedliwości jest zobligowany do bardzo stanowczej i surowej reakcji prawnokarnej wobec sprawców tego typu tragicznych w skutkach wypadków komunikacyjnych. To właśnie osoby pokroju oskarżonego stanowią bardzo poważne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego, a to z powodu swojej brawury, braku wyobraźni i nieodpowiedzialnej postawy wobec reguł bezpieczeństwa. Oskarżony zachował się właśnie tak, jakby nie obowiązywały go reguły ruchu drogowego, których przestrzeganie ma przecież chronić życie i zdrowie uczestników. Niestety, mimo licznych apeli w mediach, każdego dnia dochodzi w Polsce do tragicznych w skutkach wypadków drogowych i to wskutek naruszania elementarnych reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowego. W tej sytuacji zapewnienie bezpieczeństwa na drogach zależy w dużej mierze od stanowczej reakcji organów wymiaru sprawiedliwości na przestępcze łamanie zasad ruchu drogowego. Z tego powodu, względy prewencji ogólnej przemawiają za surowym sankcjonowaniem umyślnego naruszania elementarnych reguł ruchu drogowego, stojących na straży życia i zdrowia ludzkiego, tak jak to miejsce w przedmiotowej sprawie.

Niczego w tym rozumowaniu nie zmienia wybaczenie oskarżonemu przez rodziców ofiar wypadku. Rodzice pokrzywdzonych są oczywiście najbardziej dotknięci tragedią, polegającą na utracie dzieci i mają prawo we własnym imieniu przebaczyć sprawcy wypadku. Jednakże akt przebaczenia nie jest w stanie choćby w najmniejszym stopniu umniejszyć zła wyrządzonego przez oskarżonego pokrzywdzonym wskutek umyślnego naruszenia reguł ruchu drogowego. Z tych powodów, powyższa okoliczność nie mogła przeważać na szali poważnych okoliczności obciążających.

Bez znaczenia jest także młody wiek podsądnego. Zreformowana sankcja karna nie pozostaje w sprzeczności z dyrektywą określoną w art. 54 § 1 k.k., nakazującą przy wymiarze kary sprawcy młodocianemu kierować się przede wszystkim tym, aby go wychować. W szczególności dyrektywa ta nie oznacza nakazu liberalnego traktowania sprawców młodocianych, lecz obliguje sąd do wnikliwego rozpoznania osobowości sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia, rodzaju naruszonego dobra jak też sposobu i okoliczności popełnienia przestępstwa (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 5 września 2002r., II AKA 79/02, OSA 2004/5/32). Przepis art. 54 § 1 k.k. nie statuuje prymatu kary wolnościowej lub też kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w procesie wychowania młodocianego sprawcy przestępstwa i jego wdrażania do przestrzegania porządku prawnego. Zarówno „młodocianość”, jak i i „względy wychowawcze” nie stanowią samodzielnych czynników jako podstawa szczególnego kształtowania wymiaru kary (złagodzenia kary), lecz w procesie kształtowania kary muszą być zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi, mającymi znaczenie dla wymiaru kary. (vide: uzasadnienie postanowienia z dnia 7 września 2006r., w sprawie II KK 118/06 (OSNwSK 2006/1/1696). W niniejszej sprawie, mamy zaś do czynienia z natężeniem okoliczności obciążających, przemawiających za podwyższeniem wymiaru kary pozbawienia wolności.

Wszystkie te okoliczności przemawiały za odpowiednio surową reakcją wymiaru sprawiedliwości na przestępcze zachowanie sprawcy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż w rozpoznawanej sprawie sprawiedliwą sankcją karną będzie kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jedynie odcierpienie kary pozbawienia wolności w tym rozmiarze uzmysłowi oskarżonemu, że za tego rodzaju poważne naruszenie reguł ruchu drogowego, prowadzące do tragicznych skutków musi ponieść zasłużoną odpowiedzialność.

Sąd II instancji w pełni akceptuje orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju. Zdaniem Sądu Okręgowego, okres 6 lat, na jaki orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jawi się jako w pełni adekwatny do okoliczności i niniejszej sprawy i stanowi dla sprawcy sprawiedliwą dolegliwość.

Analizując prawidłowość rozstrzygnięcia w zakresie orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, zważyć zwłaszcza trzeba na istotę tegoż środka karnego określonego w art. 42§ 2 k.k., przewidzianego dla kierowcy-

sprawcy wypadku komunikacyjnego. Przesłanką stosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdu mechanicznego przez oskarżonego. Jest to najskuteczniejszy sposób wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach i zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości (identycznie: wyrok SN V KRN 106/82, OSNPG 1982, z.8, poz. 108). Nie budzi wątpliwości, że w świetle rażącego naruszenia reguł drogowych, powodującego skutek w postaci śmierci ludzi, sprawca musi być wyeliminowany z ruchu drogowego na odpowiednio długi okres. Zważyć należy, że Sąd Rejonowy orzekł rzeczony środek penalny w wysokości sześciokrotnie przekraczającej minimalne ustawowe zagrożenie. Okoliczności sprawy wykazują jednoznacznie, iż prowadzenie przez niego pojazdów stanowi wysokie zagrożenie bezpieczeństwa w komunikacji. Okres na jaki orzeczono wspomniany środek penalny uwzględnia rażące naruszenie przez sprawcę reguł ruchu drogowego i będzie wystarczający dla realizacji funkcji represyjno-prewencyjnych.

W pozostałym zakresie wyrok jako odpowiadający prawu utrzymano w mocy.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 626 k.p.k, art. 636 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 stycznia 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierzył jedną opłatę za obie instancje w kwocie 400 zł

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył orzeczoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 2lat i 6 miesięcy,
2. w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy,
3. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł i wymierzył jedną opłatę za obie instancje w kwocie 400 zł.

SSR Jacek Bytner SSO Leszek Matuszewski SSO Dariusz Śliwiński